

Oczekiwaliśmy od Romy dobrego meczu z Mistrzami Włoch przed własną publicznością. Choć samo rozegranie nie rozczarowało, to brakowało strzałów a przede wszystkim dobrej gry w obronie. Gole dla gości były efektem błędów w obronie. Trener Enrique powinien zastanowić się czy ciągłe roszady w defensywie są konieczne.

AS ROMA - AC MILAN 2:3(1:2)

Bramki:

0:1 17' Ibrahimović

1:1 28' Burdisso

1:2 30' Nesta

1:3 79' Ibrahimović

2:3 89' Bojan

Kartki: Gago, Pjanic (Roma) Van Bommel, Nocerino, Aquilani (Milan) i czerwona kartka po zejściu dla Boatenga.

ROMA (4-3-1-2): Stekelenburg - Casetti, Burdisso, Juan(71'- Heinze), José Angel - Pizarro, De Rossi, Gago(62'- Lamela) - Pjanic - Borini(39'- Bojan), Osvaldo

Ławka: Curci, Perrotta, Greco, Borriello,

MILAN (4-3-1-2). Abbiati - Abate, Nesta, Thiago Silva, Zambrotta - Nocerino(89'- Ambrosini), Van Bommel, Aquilani - Boateng(66'- Emanuelson) - Ibrahimovic, Robinho(74'- Cassano)

Ławka: Amelia, Taiwo, Bonera, Yepes

Do tego czemu obie drużyny podeszły w innych humorach. Roma miała za sobą trudniejszy okres, w który wpisały się dwie porażki - z Lazio i Genoą, po których pozostawał spory niedosyt. Między tymi dwoma meczami, Roma zwyciężyła raz, z Palermo, ale warto pamiętać że jednym z najlepszych zawodników w tym meczu był Stekelenburg. Milan poza przystępowaniem do meczu jako aktualny Mistrz Włoch. Poza tym trzy ostatnie mecze to pasmo zwycięstw i dobra forma strzelecka, aż 11 strzelonych bramek. Warty zauważenia jest fakt, że Roma tylko raz w tym sezonie strzeliła więcej niż dwie bramki - w meczu z Atalantą(3:1).

Jeżeli ktoś liczył na jakąś konsekwencję w pierwszej jedenastce, to musi to odłożyć na kolejną kolejkę. Luis Enrique nie rozczarował nas i dokonał czterech zmian. Na prawą obronę za Perrotte

wskoczył Cassetti, do środka powrócił Juan za Heinze. Z przodu po kontuzji do składu wskoczył Pjanic, a wciąż niemrawego w ofensywie Bojana zastąpił nasz najskuteczniejszy strzelec - Osvaldo.

Przedmeczowym wydarzeniem miało być pojednanie między Mauro Tassottim a Luisem Enrique. Włoch miał po 17 latach przeprosić naszego trenera za złamany nos na mundialu w 94. Do pojednania doszło w blasku fleszy fotoreporterów.

Arbitrem spotkania był Antonio Damato. Mecz rozpoczęli goście. Pierwsze piętnaście minut to przewaga Romy. Poza kilkoma zrywami, Milan nie stanowił zagrożenia, wykopując najczęściej piłkę do swoich napastników. Akcje Romy były bardziej składne. W 4 minucie Giallorossi ładnie rozegrali środkiem boiska, na bramkę ze skraju pola karnego uderzył Angel, ale tylko obił obrońcę Milanu. Odbita piłka trafiła do niekrytego Cassetiego, który oddał niecelny strzał. W 7 minucie ładnie z piłką obrócił się Borini, ale znów na posterunku stał obrońca Milanu który nogą zmienił tor lotu piłki, która w końcu wylądowała za linią końcową. Dobrą okazję miała Roma w 11 minucie. Borini podaje do będącego niedaleko piątego metra Osvaldo, ten nie trafia czysto w piłkę która przelatuje dalej. Czekają na nią Pizarro ale Van Bommel wyjaśnia sytuację wybiciem na rzut różny.

Początek drugiego kwadransu zmienił sytuację w meczu o sto osiemdziesiąt stopni. Już w 16 minucie zapachniało golem, kiedy Boateng na prawej stronie ograł obrońcę i podawał do środka, tu piłkę wybił Angel. **Minutę później dośrodkowanie Aquilaniego idealnie na głowę Ibrahimovica, który nie daje szans Stekelenburgowi. 1:0 dla Milanu w 17 minucie i Roma musiała odrabiać straty.** Choć Roma częściej była przy piłce nie potrafił stworzyć dogodnej sytuacji bramkowej. Swoje akcje konstruowała bez polotu i ociężała. **W 28 minucie, po różnym wywalczonym przez Osvaldo, Roma wyrównała. Piłkę z rogu boiska dośrodkowywał Pjanic, a do główki wyskoczył Burdisso.**

Kiedy wszyscy myśleli że mecz zaczął się od nowa, piłkarze Milanu wylali na nasze głowy wiadro zimnej wody. **30 minuta i różny dla gości. Do dośrodkowania dochodzi zupełnie nie kryty Nesta i bez trudu kieruje piłkę do siatki.** Roma znów znalazła się w położeniu, z którego wyszła dwie minuty wcześniej. Próby wyrównania Romy, w większości sprowadzały się do lepszy lub gorszych, strzałów z dystansu. W 36 minucie mecz skończył się dla Fabio Boriniego. Przy walce o piłkę, po dośrodkowaniu J. Angela, napastnik Romy nabawił się kontuzji. Dwie minuty później zmienił go Bojan. Świeżo wprowadzony napastnik w 42 minucie być może mógłby na swoje konto zapisać asystę, ale zupełnie nie kryty Cassetti nie przyjął piłki. Pierwsza połowa zakończyła się 1:2, po doliczonych dwóch minutach.

Drugą połowę rozpoczęli gospodarze. Już w 48 minucie dobrą szansę miał Zlatan, który przepchnął się przez fatalnego dziś Cassetiego i strzelił prosto w stopera. W 55 minucie dobra okazja dla Romy. Osvaldo podaje prostopadłą piłkę do Bojana, który dobrze wyszedł ale przy strzale wyprzedził go Nesta. Aktywny w polu karnym rywalem był dziś Burdisso który oddał kolejny strzał na bramkę bronioną przez Abbatiego w 58 minucie, ale bramkarz strzał wybroniał.

Kolejny kwadrans rozpoczęła zmiana Gago - Lamela. W 64 minucie swoich sił pod bramką Romy próbował jej wychowanek - Aquilani. Ni to strzał, nie dośrodkowanie dokonało żywota za linią końcową. W tych piętnastu minutach Aquilani był bardzo aktywny w ataku i zdobycia bramki

próbował jeszcze dwa razy - bez skutku. W 67 minucie doszło do niecodziennego wydarzenia, ledwo zmienionego przez Emanuelsona Boatenga, kara sędziego dosięgła poza boiskiem. Siedzący już na ławce pomocnik otrzymał czerwoną kartkę, prawdopodobnie za ostre dyskusje z sędzią. Powodem niezadowolenia zawodnika miało być zachowanie sędziego liniowego, który rzekomo nie dostrzegł jak Burdisso uderzył Boatenga (źródło: acmilan.com.pl). W 72 minucie blisko wyrównania był Osvaldo. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego do piłki doszedł nasz snajper, trafił w światło bramki, ale na drodze stanął mu dobrze spisujący się Abbiati. W 74 minucie Robinho został zmieniony przez Cassano.

W ostatnich piętnastu minutach, Cassano dowodził że jest w formie. Raz po raz sprawiał problemy naszej defensywie. W 77 minucie wkręcił naszych obrońców w ziemię, ale już strzał był skierowany ku niebu. **W 79 minucie Milan podwyższa prowadzenie. Aquilani dośrodkowuje na głowę Zlatana który (znow nie kryty) bez problemu strzela. Czwarta bramka z główki w tym meczu.** Milan mógł jeszcze podwyższyć prowadzenie, ale raz po raz sytuacje marnowali. W 80 minucie, kontra Milanu, Cassano podaje do niekrytego Ibrahimovića, ale ten składa się do woleja i nie trafia w bramkę. W 86 minucie cudem wyniku nie podwyższył Nocerino. Cassano mu wystawił piłkę, właściwie przed pustą bramką, a ten przestrzelił. **W 88 minucie Bojan strzela gola kontaktowego. Lamela decyduje się na indywidualną akcję i wchodzi w pole karne Milanu. Oddaje strzał, który wybronil Abbiati, do piłki dobiegł jednak Bojan i ustalił wynik spotkania.**

Sędzia doliczył cztery minuty, podczas których z ławki trenerskiej został wyrzucony trener Milanu - Massimiliano Allegri. W ostatniej minucie miało miejsce też zamieszanie w polu karnym gości, ale w żaden sposób nie udało się go wykorzystać.

Druga pod rząd porażka AS Romy. Luis Enrique ma nad czym pracować i myśleć. Potrzeba więcej energii w niemrawych dotychczas atakach Romy, a przede wszystkim koncentracji w obronie, która w tym meczu zagrała bardzo słabo. Myślę że zespołowi nie pomagają ciągłe roszady w pierwszym składzie. Warto też w zimowym okienku transferowym poszukać dobrych bocznych obrońców. J. Angel mający dobry początek i robiący dużo szumu notuje duży spadek formy, a nie ma wartościowego zamiennika. Podobne problemy są po drugiej stronie obrony. Warto nadmienić że najstarszym piłkarzem został uznany Cassetti.

Roma - Milan

źródło: www.flashscore.com

Gole

2 - 3

Posiadanie piłki

51% - 49%

Strzały (celne)

13(7) - 12(4)

Rzuty wolne

20 - 13

Rzuty różne

13 - 4

Spalone

0 - 6

Wyrzuty z autu

25 - 13

Interwencje bramkarzy

1 - 4

Faule

13 - 14

Żółte kartki

2 - 3

Autor: Frytka